

## STANISŁAWA KRAWIEC

Kielce, dnia 5 marca 1948 r. o godz. 15.00 Młodawski Stefan z Referatu Śledczego Komisariatu Milicji Obywatelskiej w Kielcach, działając na mocy polecenia Prokuratora Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 11 grudnia 1947 r. L. Ż. N. 6/47, w obecności protokolanta Poniewierki Mariana, przesłuchał niżej wymienioną w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, oświadczyła:

---

Imię i nazwisko	Stanisława Krawiec
Imiona rodziców	Piotr i Helena z Kucharskich
Wiek	44 lata
Miejsce urodzenia	Kielce
Wyznanie	rzymskokatolickie
Zawód	przy mężu
Miejsce zamieszkania	Kielce [...]

---

Mieszkałam obok dzielnicy żydowskiej przy ul. 1 Maja. Przez ten czas zaobserwowałam, że w getcie przebywali tylko Żydzi.

Getto zostało założone w roku 1941, aż do roku 1943. Stan w obozie – nie wiadomo mi jest jaka liczba ich była i jaki stan osób podczas istnienia w getcie też nie wiadomo mi jest.

Podczas likwidacji obozu trzy czwarte osób wywieźli a resztę pracowało w Ludwikowie i Henrykowie. Więźniowie pracowali wewnątrz getta i po firmach poza gettem. W getcie były warsztaty szewskie, stolarskie, krawieckie i wiele innych a poza gettem pracowali w Ludwikowie, Henrykowie i w innych firmach, o których zapomniałam.

Żydów odżywiano nędznie.

Wewnątrz getta była izba chorych. Co do chorób w getcie to mi nie wiadomo. Ustalenia śmiertelności osób w getcie – nie wiadomo mi. Słyszałam, że egzekucje w obozie odbywały się często przez rozstrzeliwanie a o innych egzekucjach mi nie wiadomo. Zwłoki, słyszałam że wywieziono na kierkut żydowski.

Stan obozu nie wiadomo mi, ile było przez cały okres osób. Dowody rzeczowe nie pozostały w obozie po likwidacji. Adresy osób osadzonych w getcie nie znam. Nazwiska kierownika i funkcjonariuszy niemieckich nie znam, tylko jedno nazwisko [funkcjonariusza], który nazywał się Gaier.

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.